

Śmieję się z nami!

Po powrocie z urlopu Fąfara opowiada kolegom z pracy:

- Byłem w Zakopanem na nartach i muszę się wam pochwalić, że mój austriacki sprzęt wywołał prawdziwą furorę.
- A czy podczas urlopu miałeś chociaż śnieg?
- Co? Śnieg? Nie zwróciłem uwagi...

Zimą olej silnikowy przychodzi do lekarza i mówi:

- Panie doktorze, taki mróz na dworze, że zamarzam. Co mam robić?
- Olej pan to wszystko.



Mąż mówi do żony-blondynki:

- W tym roku musimy oszczędzać. Zamierzam kupić dla nas narty, abyśmy w zimowe ferie mogli pojechać w góry.
- A czy nie moglibyśmy pojechać pociągiem?



Rubrykę redaguje

**Szczepan
SADURSKI**

Sadurski.com



Fąfara przychodzi do sklepu sportowego i mówi:

- Wyjeżdżam na zimowisko w góry. Chciałbym kupić jakieś solidne, zagraniczne, ładne ale jednocześnie niezbyt dogię narty.
- Sprzedawca:
- Ja też.



Wariat pyta drugiego wariata:

- Pójdiesz ze mną na jagody?
- Coś ty! Teraz, w zimie?!
- To załóż kożuszek!

Mama pyta Jasia:

- Jaka jest ta wasza nowa pani od matematyki?
- Bardzo fajna! Już drugi raz podczas tej zimy złamała